

LUD

Jedynie pismo polskie w Brazylii wychodzące dwa razy na tydzień.

Wydawca: Książd Stanisław Piasecki
Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Bęben

PRENUMERATA: W Brazylii 10\$000 z góry, 11\$000 z dołu, półroczna 6\$000; za przesyłką osobną, nie we wspólnych paczkach, dopłaca się 3\$000; w Argentynie 6 pezów; w Europie 3 dolary; w Ameryce Północnej 2-50 dolary; w Urugwaju 3 pezy urugwajskie.

Adres Redakcji „Ludu”: Curitiba — Aven. Dr. Jayme Reis 115
Adres dla listów: Curitiba — Caixa Postal 155 — Paraná, Brasil

OGŁOSZENIA drobne do 3 cm. wysokości przez jeden łam: 1 raz 2\$, 2 razy 3\$, 3 razy 4\$, 4 razy 5\$ i t. d. Ogłoszenia płaci się zawsze z góry, inaczej nie umieszcza się. Ogłoszenia można płacić znaczkami pocztowymi.

Cena numeru 200 rejsów.

W KURYTYBIE do nabycia w sklepach pp. Domańskiego, Krzyżanowskiego i Księgarni Rydygiera.

„O POVO“ -- Jornal polono bisemanal

Z KART MARYTOLOGJI

księży polskich pod rządami bolszewickimi.

Ukończył się proces oskarżonego przez władzę sowieckie o zdradę stanu księdza prałata Teofila Skalskiego. Sąd bolszewicki skazał go na 10 lat ciężkiego więzienia i 5 lat pozbawienia praw, dodając w ten sposób do kart martyrologii księży polskich pod rządami bolszewickimi, jeszcze jedną bolesną kartę. A dzieje tej martyrologii są obfite i męczeńskie postacie bohaterów kapłańskich przesuwały się bez końca w krwawej historii państwa bolszewickiego.

Każda nowa ofiara przywodzi na pamięć te dawniejsze, nie mniej tragiczne i bolesne. Dziś uwieszono i skazano prawie na śmierć (bo 10 lat ciężkiego więzienia bolszewickiego — to pewna śmierć) księdza Skalskiego, przed nim męczono w lochach czerezywczyński aroybiskupa Cieplaka, księdza Butkiewicza, Szymańskiego, Andruszczaka i tylu, tylu innych.

Nie bodaj, że jedną z najtragiczniejszych postaci w tych dziejach stanowił postać księdza Fedukowicza, kapłana z Żytomierza, który przeszedł całe piekło tortur bolszewickich. Tortur lak strasznych, że doprowadziły go one do złamania się, które potem całkowicie zmazał aktem straszliwej i dobrowolnej pokuty, męczeńskim całopaleniem.

Ksiądz Fedukowicz więziony w czerezywczyńcu, został przez swych oprawców zmuszony okropnie i wypróbowanymi środkami męczarni do podpisania listu otwartego. List ten wrócił do Papieża, oskarżał go o narzucanie księdom katolikom w państwie sowieckim roli szpiegów. Dokument, ogłoszony w całej Rosji, miał posłużyć władzom bolszewickim nie tylko do zdyskredytowania księży katolickich wobec rzesz wiernych, ale i do złamania ich, samych, do zachwiania w nich wiary w siebie, w słuszność sprawy, którą bronią. Ciel jednak nie został osiągnięty a inicjatorzy tego podstępnego i okrutnego planu ujęli się zawiedzionymi w swych nadziejach. Gdy bowiem wkrótce wypuszczono na wolność księdza Fedukowicza, wówczas rozegrał się ostatni straszliwy akt tej tragedji, nieprzewidywany zupełnie przez jej sprawców.

Dnia 3-go marca 1925 roku ks. Fedukowicz wyszedł ze swego mieszkania po raz ostatni, udając się jakoby do lekarza. Po drodze wstąpił do swego znajomego i pożyczyl benzyny, poczem udał się na miasto. Przeszedł Terewer i kolo skaly Proszedzi Terewer w odludnem miejscu zdjął z siebie płaszcz, oblał się benzyną i podpalił maszyną, która zaczynała nosił przy sobie. Stamtąd skierował się ku miastu, idącego w płomieniach do strzegli pojący konie włośnician i rzucili się na ratunek. Ks. Fedukowicz wrócił się do nich z słowami: „Nie trzeba nie, trzeba

— pozwólcie mi umrzeć w męczarni za Chrystusa Pana». Po pewnym czasie omdlał i został przeniesiony do najbliższego mieszkania. Po przyjsciu do przytomności prosił lekarza iofaczących go, by go nie ratowano i pozwolono mu umrzeć za grzechy, popełnione, jak mówił, wobec Boga i Ojczyzny». Nie jestem godzien urzecz ziemi Ojczystej».

Po spowiedzi i dokładnem wyznaniu, co przeszedł w więzieniu, skonał. Władze miejscowe zarządziły sekcję zwłok. Nazajutrz odbył się pogrzeb w asyście kilkunastu księży i w obecności, kilko-tysięcznego tłumu wiernych. Po pogrzebie, do mieszkania księdza Fedukowicza, pokojem położonego nad zakrytą kościoła katolickiego, w którym mieszkał wraz z proboszczem Żytomierskim, ks. Juchnie wiczem, wargnęli funkcjonariusze G. P. U. i dokonali rewizji szczegółowej nietylko rzeczy, pozostawionych przez ks. Fedukowicza, lecz i rzeczy ks. Juchnie wicza i prałata Skalskiego, który wówczas był obecny. Podczas rewizji świadek t. zw. «pobito» przeprowadzony przez G. P. U. znalazł pomiędzy drzwiami trzy listy, adresowane do ks. Fedukowicza od kleru i byłych ziemian wołyńskich z pogrozkami i żądaniami kary. Listy te zostały podrzucone podczas rewizji. Przez drzwi, które podczas ekspozycji zwłok otwierano naocześnie, przechodziło dużo ludzi i listy nie mogłyby pozostać niezauważone i niezauważone. To też przy podpisywaniu protokołu Ks. Juchnie wicz złożył oświadczenie na piśmie, że listy zostały podrzucone, że ks. Fedukowicz żadnych listów z kraju nie otrzymywał i żadnej korespondencji w ostatnim czasie nie posiadał.

Oświadczenie powyższe zredagowane w stanowiącej formie ks. Juchnie wicz własnoręcznie podpisał.

Ta dobrowola męczeńska śmierć ks. Fedukowicza wywarła wstrząsające wrażenie na władzach sowieckich, klerze i społeczeństwie i przekreśliła w zupełności nadzieje, jakie rząd bolszewicki pokładał w wymuszeniu na swej ofierze listów.

W prasie starano się insynuować utracającą Rządowi Polskie mu pogłoski oraz pomniejszać czyn zmarłego. Kler katolicki był do głębi przejęty męczeńskim zgonem księdza Fedukowicza. W załamaniu fizykiem i zachwianiu ks. Fedukowicza, księża katolicki widzieli jak gdyby usprawiedliwienie dla siebie, potwierdzenie niemożności przeciwstawienia się przemocy sowieckiej. List jego zdawał się być zapowiedzią moralnej klęski kleru katolickiego na Ukrainie. Zgon ks. Fedukowicza, jego męczeńska śmierć, zadała klam zarodkom deistyzmu i połącznie uderzyła w powagę władz sowieckich, stała się wielkim moralnym triumfem. Zyciowość jego wywołała, w pokrzepieniu wszystkich upadających na duchu, dodaniu im nowych sił do

wytrwania. Czyn jego uświadomił kler i społeczeństwo polskie na Ukrainie, że zwrócone są na nich oczy innych, że każdy ich czyn opinja w kraju oczyszczym i w świecie katolickim należy ocenia, połączając odsłepstwa i chyłac głowę przed spełnionym obowiązkiem.

Telegramy z Polski

Warszawa, 1-go kwietnia. — Komuniści urządzili dzisiaj pod wieczór burzliwą manifestację na rzecz komunizmu i rosyjskich sowieków. Policja (konna) najeżdżała na manifestantów i rozproszła ich, przycem wielu burzyeieli poraniono. — Pięsiowie komunistyczni urządzili straszną wrzawę w sejmie, aby przeszkodzić obradom. W pewnej chwili urządzili nawet ogłaszającą wrzawę muzyką przy pomocy syren i trąbek samochodowych, które ze sobą przynieśli i chcieli napaść na posłów rządowych (z bloku współpracy z rządem marsz. Piłsudskiego. Marszałek sejmu (sojalista Daszyński) musiał wezwać policję dla przywrócenia porządku i spokoju. Dwóch komunistycznych posłów, którzy się najwięcej motali, zostało wyrzuconych ze sali sejmowej.

Berlin, 2-go kwietnia. — Donoszą z Warszawy, że sejm zatwierdził budżet (dochody i rozehody) rządu, poczem odroczył posiedzenia swoje aż do 24-go kwietnia.

Warszawa, 2-go kwietnia. Dyrekcja targów międzynarodowych w Poznaniu (nie należy ich myśleć z wystawą międzynarodową w 1929 roku Przyp. Red.) Jtrzymiała od przedstawicieli Instytutu kawowego ze São Paulo zawiadomienie, by na wystawie i na lokal kosztowania już przyrządzonej kawy, wyznaczyć pierwszorzędne i obszerne stanowisko na targach. Otwarcie targów naznaczono na dzień 29-go kwietnia. — Dzienniki warszawskie opisują w długich telegramach zaszły na niemieckim Górnym Śląsku wypadki. Narodowcy niemiecy napaśli w pewnej miejscowości na lokal w którym odbywał się koncert polski i zagrozili zbranym podłożeniem ognia pod dom Kiedy pod wpływem tej groźby zebrani (polacy) ocieli lokal opuścić, wtedy niemiecy napaśli na 3 obywateli polskich i pobili ich. Gazety polskie zwracają uwagę rządu na częste wypadki tego rodzaju i proszą rząd, by odpowiednio postąpił i zapewnił bezpieczeństwo polakom zamieszkałym w Niemczech.

Parýż, 2-go kwietnia. — Mieszkańcy miejscowości Tesou (Albi) w Rumunji mieli dzisiaj ciekawe widowisko, które się już od dawna nie zdarzyło. Odbywał się ślub syna penna cudownego rabina Sandwego z córką również cudownego rabina Virmiza. Na to

nadzwyczajne weselisko zjechało aż 7 tysięcy żydów z Polski, Rumunji, Węgier i Czechosłowacji. Według zwyczajów wazycy oni musieli pocałować pannę młodą i cały ten obrzęd trwał 4 godziny, a potem odbyła się uczta bardzo osobliwa i bał.

London, 2-go kwietnia. Korespondent angielskiego dziennika «Daily Mail» donosi z Warszawy na podstawie wiadomości z rosyjskiego dziennika «Zaswobodu», że w Transkaukacji (Gruzji) wybuchło przeciw bolszewikom wielkie powstanie którem kierują byli oficerowie carscy.

Warszawa, 3-go kwietnia. — Związek Polaków «Opole» na niemieckim Górnym Śląsku wysłał do Ligii Narodów w Genewie memoriał z prośbą, by Liga wzięła ich w opiekę przeciw przesławianiu pod względem religijnym jak wogóle przeciw nieznośnej sytuacji w jakiej na Górnym Śląsku znajduje się polska mniejszość narodowa.

W miejscowości Rżesna pod Lwowem dostał ostrego szafu pewien gospodarz, w tym stanie zabił swojego ojca, matkę, jedną dziewczynę a poranił jeszcze kilka osób z familii.

Rio de Janeiro, 2-go kwietnia. — Minister (brazylijski) spraw wewnętrznych oświadczył ministrowi marynarki, że niema nie przeciw przelotowi transatlantykiem z Warszawy do Buenos Aires, którego chcą się podjąć lotnicy polscy Kazimierz Kubiak, Kazimierz Szalas i mechanik Kuźmiński.

Paryż, 3-go kwietnia. — Dzisiaj zrana święto przy pomocy gilotyny przed bramami więzienia la Santé w Paryżu dwóch bandytów polskich Pachowskiego i Zinzara (?); drugi z nich był szefem bandy rabusioy, którzy od dwóch lat już terroryzowali przedmieścia Paryża. Adwokat obrońca winowajców, towarzyszył im aż do ostatnich chwil. Wogóle jest to pierwszy wypadek tego rodzaju we Francji, by skazanym na śmierć towarzyszył adwokat aż do ostatniej chwili.

Rio de Janeiro, 3-go kwietnia. — Na pokładzie statku «Pedro I», wyruszają jutro do stanu Amazonas panowie: Rogoyski sekretarz poselstwa Polskiego dr. Roman Poznański znany pisarz i adwokat polski. Do wyprawy przyłącza się p. Pedro Timotheo redaktor «Jornal do Brasil» i poselstwo z Amazonas.

Paryż, 2-go kwietnia. — Delegaci 15-stu milionów kombatanów z ostatniej wojny, z 14 krajów, pomiędzy innymi i z Portugalji, Włoch i z Polski — odprawia wielki kongres 15-go września bieżącego roku w Luksemburgu. Niemiecy weterani z ostatniej wojny nie wezmą udziału w tym kongresie, gdyż Nadrenji

nie opuściły jeszcze okupacyjnej wojska francusko-angielskie.

Rzym, 4-go kwietnia. — W Rzymie spodziewają się przybycia Zaleskiego, polskiego ministra spraw zagranicznych na 13-go kwietnia, gdzie ma mieć konferencję z Mussolinim.

Warszawa, 4-go kwietnia. (Radio.) — Urzędowo zapowiedziano w Rzymie, że minister Zaleski 12-go kwietnia spotka się z Mussolinim w Rzymie celem wspólnych narad.

Gwałtowny wybuch zniszczył dzisiaj dom jakichś przemysłników na pograniczu z Niemcami, przycem zginęły 4 osoby a wielu wubych jakichś płynowlatwo zapalnych bardzo poranił.

Lizbona, 4-go kwietnia. — Okręt duński «Polonia» z wielką liczbą wycieczkowiczów na pokładzie wpłynął do zatoki rzeki Tagu, zaciągnął banderę hiszpańską a muzyka zagrała według przepisu narodowy monarchistyczny hymn portugalski (choć Portugalia jest republiką). Agenci tej kompanji okrelowej przeprosili się za pomylkę poriowe władze portugalskie.

Lizbona, 5-go kwietnia. — Rząd portugalski ze względów oszczędnościowych zniósł poselstwa w Warszawie, Caracas i Santiago.

Rzym, 5-go kwietnia. — Mussolini rozwinął w ostatnich dniach ogromną działalność dyplomatyczną. Odbył konferencję w Medjolanie z tureckim ministrem spraw zagranicznych Ruchdi Beyem, z którym podpisał traktat przyjaźni i nawiązał nowe przyjacielskie stosunki z Turcją; przyjął na długiej konferencji greckiego ministra spraw zagranicznych Michaelopoulosa i poprawił stosunki między Grecją a Turcją; w najbliższych dniach odprawi również konferencję z polskim ministrem spraw zagranicznych Zaleskim; zdaje się, że odebędzie się spotkanie i z Gilbert Parkerem, który z polecenia państw aljanckich dozoruje, by Niemcy według planu Dawesa spłacały długi wojenne i który dzisiaj zjechał do Rzymu.

Rio, 5-go kwietnia. «Diario Nacional». — Dnia 13-go kwietnia, okrętem «Giulio Cesare», wyjedzie do Polski p. Gellert, wybitny przedstawiciel naszego kupiectwa paulistańskiego. P. Gellert weźmie udział w międzynarodowych targach w Poznaniu jako przedstawiciel Ameryki Południowej a zarazem będzie reprezentował i paulistański instytut kawowy; p. Gellert przywiezie z sobą i wiele okazów i próbek produktów brazylijskich, aby wzmocnić i zaćieniść stosunki handlowe między Brazylią a Polską.

Warszawa, 7 kwietnia. — Rząd polski otrzymał od rządu Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki propozycję, by Polska zawarła z nimi układ rozjemczy i przzymierze przyjaźni na wzór układu zawartego między Stanami Zjednoczonymi a Francją dnia 6-go lutego bieżącego

roku, który to układ przyszedł do skutku za pośrednictwem Bryana.

W towarzystwie szefa gabinetu ministrowi spraw zagranicznych, wyjechał dzisiaj minister Zaleski do Włoch, z wizytą do Rzymu i Wenecji.

UKŁADY POLSKO-LITEWSKIE

Berlin, 2-go kwietnia. — Korespondent niemieckiej agencji telegraficznej „Telegraph Union“ (skrócone „Telunion“) z Królewca, uzyskał wywiadu Zaleskiego przewodniczącego polskiej delegacji, w którym to wywiadzie Zaleski oświadczył, że gdyby konferencja królewiecka nie doszła do skutku, to wróciłaby się do Waldemarasa i zaproponowałaby mu, by Litwa i Polska cały zatarg oddały specjalnej komisji Ligi Narodów do rozstrzygnięcia i by ta komisja doznała spór o granice między obu krajami. Gdyby Waldemarasa odrzucił tę propozycję, to Polska sama będzie apelowała do Ligi Narodów.

Donoszą z Koenigsberg, że na dzisiejszym posiedzeniu konferencji litewsko-polskiej, delegaci litewscy zażądali za akcję generała Żeligowskiego (zajęcie Wilna) 10 milionów dolarów odszkodowania od Polski. Przedstawiciel rządu warszawskiego odpowiedział na to, że Litwa w czasie wojny polsko-bolszewickiej w roku 1920-ym, nie zachowała neutralności.

Konferencja polsko-litewska zakończyła 2-go kwietnia swe prace. Uchwalono utworzyć 3 komisje z siedzibą w Kownie, Warszawie i Berlinie; komisje te mają zbadać: pierwsza handel i drogi komunikacyjne między Polską a Litwą, druga kwestję bezpieczeństwa, a trzecia ma szczegółowo zbadać kwestję granic polsko-litewskich. Ostatnia komisja, po jednorazowym zbadaniu i ostatecznym ujęciu sprawy granic przedstawi jej za zaprzetywania jeszcze raz na nowej konferencji, która również odbędzie się w Królewcu.

Królewice, 2-go kwietnia. — Wszystkie trzy komisje polsko-litewskie zbiorą się 20-go kwietnia w Berlinie; pierwsza zbada sprawę przewozu towarów, druga sprawę bezpieczeństwa Litwy, a trzecia ruch graniczny.

Warszawa, 3-go kwietnia. — Rezultaty narad polsko-litewskich w Królewcu są na ogół zadowalające i można się spodziewać, że wkrótce przyjdzie do zupełnej ugody między Polską a Litwą. Dzienniki uważają jako dobry skutek konferencji i oświadczenie Waldemarasa, że Litwa jest gotowa zaprowadzić intercombio z Polską (t.j. cały ruch bankowy, wekslowy i t. d. Przep. Red.)

Berlin, 3-go kwietnia. — W odpowiedzi na propozycję Polski, by Litwa zawarła z nią układ niesegresji — rząd litewski podsunął wniosek, by specjalna mieszana komisja zbadała wojskowe organizacje pogranicznej możliwości utworzenia strefy rozbrojonej na pograniczu między Polską a Litwą.

Berlin, 3-go kwietnia. (Telunion) — Rezultaty wczorajszej konferencji między Polską a Litwą są marne i nikłe; prawie konferencja ta nie założyła stanu wojennego między obu krajami. Ustanowiono trzy komisje, które potwierdzają tylko, że rokowań nie zerwano.

Waldemarasa oświadczył korespondentowi „Telunion“ w Królewcu, że Litwa obstaje i podtrzymuje kwestię wileńską, a żąda pieniężnego wynagrodzenia za szkody jakie w czasie pokoju wyrządził generał Żeligowski. Układy gospodarcze i konsularne z Polską za-

leżą ściśle od układów politycznych.

(Przyp. Red: Okazuje się dwulicowość i kręctwo Waldemarasa, który co innego mówi wobec Polaków a co innego mówi wobec Niemców. Już tam chytrze pośrednictwo pruskie na dobro Polski nie wyjdzie).

Z Brazylii.

Kurytyba.

TYLKO JEDEN NUMER „LUDU“, wyszedł w bieżącym tygodniu z powodu drugiego Święta Wielkanocnego w poniedziałek.

DR. MAURICIO LACERDA, znany trybun ludowy i radny stolicy Rio de Janeiro zjechał z Paranaugu do Kurytyby dnia 11 kwietnia we środę powitany uroczystie na dworcu przez stronników partii demokratycznej. Mauricio Lacerda wraca obecnie z Rio Grande do Sul, gdzie brał udział w konsolidacji partii demokratycznej na zjeździe w Bagé. Tak zwana Aliança Libertadora Assis Brasilia złąła siła w jedną partię z partią demokratyczną, aby utworzyć jednolite stronnictwo republikańskie, które rządzi w Brazylii. Wogóle, Mauricio Lacerda chce umocnić stronnictwo demokratyczne i nie brak mu do tego zdolności a zwłaszcza wymowy; Wygłosi też kilka konferencji politycznych w Kurytybie.

NIESZCZĘŚLIWA ANIELA KĘPA z Araukarii, skazaną na czterolietnie więzienie za rozszerzenie fałszywych banknotów, odstawiła władze sądowe dnia 3-go kwietnia do penitencjarni na Ahu, gdzie w osobnym pokoju spędzi czas swej kary. W czasach przez regulamin więzienia przepisany można Kępą odwiedzać; sądy bowiem stwierdziły, że wskutek małej znajomości języka portugalskiego rozszerzać fałszywych banknotów wprost nie mogła i chyba tylko świadomie je przechowywała; większa wina spada na tych młodych krewiaków, którzy je roznosili i jeden z nich również znacznej uległ karze. (Gazeta do Povo z 5 IV. 28.)

MUNHOZ DA ROCHA, były prezydent Parany, wyruszył na pokładzie statku „Cap Polonia“ dnia 7-go kwietnia w podróż do Europy z portu Rio de Janeiro. Wiele osób z kolonii parańskiej i ze sfer urzędowych odprowadziły byłego prezydenta na okręt; obdarowując jego żonę licznymi bukietami kwiatów.

AGENCJA AMERYKAŃSKA otworzyła 4-go kwietnia w Kurytybie wśród wielkich manifestacji swoją podagencję radiową dla użytku tutejszych gazet. Rzezywiście, obsługa telegraficzna będzie znacznie szybsza; telegramy z Polski otrzymujemy już dnia następnego, choć tylko najważniejsze i zaznaczamy je zawsze jako Radio A A (Agencia Americana), na co zwracamy uwagę naszych Czytelników. W uroczystości otwarcia stacji tej wzięł udział prezydent Camargo wraz z wszystkimi sekretarzami.

KONGRES STANOWY zamknął swą sesję 5-go kwietnia; uchwałił on wiele rzeczy ważnych jak: Bank Hipoteczny dla kredytu rolniczego, Registro (księgi) gruntowe terenów, magazyny kawowe regulujące wywóz kawy z Paranaugu, kasę likwidacyjną, izbę handlową i inne.

P. MARJA OŁDĄKOWSKA z Kurytyby zarecytuje się dnia 9-go kwietnia z p. Robertem Gajdą. Szczyśliwym narzeczoną przesyła redakcja „Ludu“ swoje życzenia.

Parana.

DOM PEDRO pod Kurytybą Ignacy Szpak został tu przez swych stryjów Stanisława i Ludwika Szpaków ciężko obity jakimiś ostrymi narzędziami czy lemiessami, a nawet dotkliwie zraniony w czoło. Ranny został zaopatrzony przez lekarza policyjnego, a winnych poszukuje policja. (*Gazeta do Povo* z 8-IV-1928).

P. TADEUSZ KEOZIEROWSKI i Cia założył w Brazopolis, estação Wenceslau Braz, Parapanema — fabrykę kompotów ananasowych i abacaxi pod firmą Fabrica S. Therezinha.

MARCELLINA (koło São José dos Pinhaes) — Wskutek pływki fundamentów a także marnej cegły, zarysowała i pochylła się jedna ściana nowej cerkwi unickiej; do budowy której tutejsi rusini przystąpili; pracę będzie trzeba zacząć od nowa.

PRUDENTOPOLIS. W niedzielę wielkanocną poświęcono tu kamień węgielny pod nową, muraowaną już ruską cerkiew unicką, która zastąpi dotychczasową drewnianą.

ITAPARA Prawdziwe nieszczęście przesładuje nauczyciela polskiego w Itaparã Oto, jak donosi „Gazeta do Povo“ z 5-go kwietnia, z powodu wypełnienia przepisów, miejscowy szef policji zamknął tamtejszą szkołę polską panu profesorowi Józefowi Choinskiemu.

CASTRO. Willa Castro we wielkim tygodniu wygląda świątecznie. We wielką środę i piątek odbywały się uroczyste procesje tradycyjne, z figurą P. Jezusa upadającego pod krzyżem i Matki Boskiej Bolesnej.

Procesje bez śpiewu z muzyką i śpiewem solowym Weroniki rozwijającej wizerunek oblęża P. Jezusa i śpiewającej „O wy wszyscy, którzy przechodzicie drogą, obaczcie a przypatrzcie się, ażali jest boleść jako boleść moja“. Wieczorem wielki kościół przepelniony, a na rannych nabożeństwach także pełne ławki.

Ogromne wrażenie zrobił smutny wypadek który się tu zdarzył. Niejaki Bonifacio wybrał się przed południem we Wielki Piątek na polowanie. Nabita dubeltówką położył na wozie. Potem siedząc na przedzie chciał wziąć broń. Złapał za łufę i pociągnął ku sobie. Widocznie kurek odwiódł się i broń wypalila tak nieszczęśliwie, że cały nabój nieszczęśliwy dostał w serce. Umarł natychmiast.

Rio de Janeiro.

WIELKIE PORUSZENIE i zdziwienie w opinii publicznej stolicy Rio de Janeiro wywołał wyjazd do Francji znanej ogólnie w sferach katolickich siostry „Młodszej“ św. Wincentego a Paulo — siostry Irmã Paula. Pracowała ona w różnych dziełach miłosierdzia aż 40 lat w Rio de Janeiro, a przez rejce przechodziły miliony milrejos, które jej składano z zaufaniem na różne dzieła chrześcijańskie, których wiele pozakładała w stolicy. Dzienniki szeroko opisują działalność tej pokornej siostry i donoszą, że za pięć miesięcy wróci z powrotem do Rio; towarzystwo Pań Miłosierdzia z Rio zwróciło się ze specjalną prośbą do matki generalnej Siostry Miłosierdzia w Paryżu, by zezwoliła na powrót siostry starszkiej, której serce miłosierne jaśniało tu tylu cnotami i by ostatnie dni swoich spędziła na ziemi brazylijskiej. Rzesze całe pań i ubogich odprawiły siostrę Paulę na okrętu „Almanzora“, którym odjechała do Francji. Siostra Magdalena prowadzi dalej dzieła miłosierdzia po swej poprzedniczce Irmã Paula.

STOWARZYSZENIE STUDENTÓW

„Sarmacja“
Budowa Domu Studentów
w Kurytybie
Rua Carlos de Carvalho N 73 —
CURITYBA, Parana, Brasil.

APEL.

Rok minal, gdy młodzież Wasza, zrzeszona w „Sarmacji“, rzuciła zew w celu osiągnięcia środków na budowę Domu Studentów w Kurytybie.

W ciągu tego roku Stowarzyszenie Studentów „Sarmacja“ rozesało listy dobrowolnym składkom na powyższy cel, które w bardzo małej liczbie zostały zwrócone, a jednak suma zebrana i zadeklarowana sięga już 10.000\$000.

Cyfrы powyższe są najwomniejszym dowodem, że Kolonia Polska w Brazylii doskonale zdaje sobie sprawę z potrzeby istnienia tak ważnej ostoji, jaką będzie „Dom Studentów“.

Suma ta jednak jest niewystarczająca, aby rozpocząć budowę tego wielkiego dzieła...

A sprawa pał!

Ojowie!

W roku 1920 ofiarne rzuciliście ciężko zapracony grosz na „Pożyteczne Odrodzenie“ (5% Krótkoterminowa Wewnętrzna Pożyczka Państwowa z 1920 r.) — Posłużył grosz ten do odbudowy Polski.

Niechaj obecnie lenże sam grosz przysłuży się do ostatecznego zrealizowania już zapoczątkowanego dzieła.

Oddajcie obligacje Pożyczki na budowę Domu Studentów!

Już kilku obywateli zaoferowało swoje pożyczki na ten cel — i oni właśnie nasunęli nam myśl wydania niniejszego apelu.

Stowarzyszenie Studentów „Sarmacja“ pewne jest, że po otrzymaniu większej ilości obligacji Pożyczki sprawę pomyślnie przeprowadzi z Rządem Polskim i otrzyma pieniądze.

A więc nie wahać się, wypełnijcie poniższą deklarację i przeszlijcie pod adres: Stowarzyszenie Studentów „Sarmacja“, Rua Carlos de Carvalho 73, Curitiba, Parana.

Zarząd.

KURYTYBA, 7 kwietnia 1928.

Do Stowarzyszenia Studentów „Sarmacja“ w Kurytybie.

DEKLARACJA.

Ja niżej podpisany (a) zamieszkały (a)

(w nazwa miejscowości i dokładny adres

poztowy)

niejęsem deklaruję na rzecz budowy

Domu Studentów w Kurytybie

szatk obligacji 5 procentowej Krótkoterminowej Pożyczki Państwowej 1920 roku N. N.

na sumę ogólną

jako moją dobrowolną ofiarę.

(Data) (Podpis)

Ze świata.

Włochy.

Ojciec święty kazał przygotować wielki krzyż drewniany dla lotnika generała Nobile, który przez Niemcy i Norwegię chce na samolocie dolecieć aż do bieguna północnego, na którym ma postawić ów krzyż i flagę włoską.

Austria.

Kardynał Piffł poświęcił 7-go

Wycieczka!

ZWIĄZEK POLSKI W KURYTYBIE urządził dnia 15-go kwietnia do Abanches wspaniałą WYCIECZKĘ: Churasco, Kolo szczęścia, Świętą orkiestra. Doskonaly bufet! i t. d.

Od godziny 9-tej rano zaczyna kursować automobile z Związkiem w każdą stronę tylko \$1000 od osoby. Kto się chce weselo za-

kwietnia w obecności księdza kanclerza austriackiego Seipła piękną tablicą pamiątkową na cześć 8-p. ostatniego cesarza austriackiego nieszczęśliwego Karola IV. Tablicę umieszczono na kościele św. Michała w Hofburgu we formie krzyża z napisem: „Walczył (cesarz Karol) c. pokój, który ostatecznie znalazł w Panu.“ Nieprzejrzane tłumy ludności wzięły udział w tej uroczystości.

Czechosłowacja.

RELIGJA W SZKOLE. Minister Oświecenia Publicznego p. Hodža, przemawiając w Komisji Budżetowej wskazał na konieczność uszanowania i przekonania religijnych rodziców i dzieci i dodał, że nie wolno gwałcić tych przekonań, tak zakorzonych głęboko w krajach słowiańskich, gdzie patriotyzm jest i był zawsze najściślej zespolony z tradycją religijną. Szkoła musi być jaknajbardziej chroniona przed wpływami wszelkiej polityki.

Rosja.

Międzynarodowy czerwonny związek robotniczy w Moskwie zakończył 5-go kwietnia swoje obrady i wezwał robotników całego świata, by zwalczali energicznie budzący się faszyzm a bronili rosyjską unję bolszewicką.

Rząd rosyjski telegraficznie zaprzeczył, że żadnego zamachu na Trockiego nie było.

Z powodu zbyt niskich cen, jakie ofiarują chłopom rosyjskim za dostarczone rządowi zboże, tak, że nie mogą za to kupić sobie nawet dostatecznej ilości okrycia i bielizny — chłopci postanowili ograniczyć uprawę zboża tylko do własnej potrzeby; rząd bolszewicki zagroził chłopom z powodu tej uchwały ciężkimi karami więziennymi.

BLAGA O REPUBLICĘ UKRAIŃSKIEJ.

Ryga, 28-go lutego. — Wędług doniesień z Charkowa ukraińska komisja rządowa przeprowadziła badania w instytucjach i urzędach sowieckich na Ukrainie celem ustalenia znajomości języka ukraińskiego wśród urzędników. Stwierdzono, iż 13.797 urzędników sowieckich pracujących w Charkowie 9 proc. włada językiem ukraińskim, 41. proc. uczęszcza na kursy języka ukraińskiego, 50 proc. zaś urzędników odmówilo stanowczo nauki języka ukraińskiego. Z tych 17.000 tylko 56 zwolniono z posad za odmowę nauki języka ukraińskiego.

35000 IWANOWÓW.

Moskwa. — Jak się okazało najbardziej rozpowszechnionym nazwiskiem w Moskwie jest Iwanow. Według danych biura adresowego Iwanow

hop, aż nie przekroczyz!
SANTA CANDIDA — Babiska polityka.
CAMPO LARGO — Werbel domowy.
THOMAS COELHO — Werbel domowy.
MURICY — Werbel domowy i Posel egz kominiarz.
Administrador: Adam Trojan

Związek Amatorów Sceny

Podaje do wiadomości, że począwszy od 15-go kwietnia zaczyna swój objazd po kolojach z następującym programem:
Kolonia Abanches — Dnia 17-ego w jednym akcie, pod tytułem: Nie mów w Pełni egz kominiarz.



Gospodarze! USPULUN jest znakomitym środkiem zabijającym u zboża szkodliwe zarazy. Użyjcie USPULUNU a przekonacie się że grosza nie wyrzucicie za darmo.

Gospodarze! SIARCZAN WĘGLA (sulfureto i bisulfureto de carbono puro) jest skutecznym środkiem, aby wszystkie zboża nasze zabezpieczyć i uchronić przed toczeniem przez robactwo.

Gospodarze! WSZYSTKIE ZBOŻA NALEŻY ZAPRAWIAĆ A WIĘC PSZENICĘ, ŻYTO, KUKURYDZĘ FIZON i t. d.

Uspulun i Siarczan węgla nabyć można we firmie:

CASA HACKRATD
CURITYBA RUA 15 DE NOVENBRO N 96 - Caixa p. 420

Ostatnia Okazja!

Naprawdę dobre tereny sprzedawane są szybko! Przeszło 1.900 rodzin zakupiło już tereny w firmie

Parque Paulistano

(São Miguel, Penha) W przedmieściu wielkiego miasta São Paulo **Rekord.** 20 domów zbudowanych tylko w ciągu jednego miesiąca! Wkrótce nastąpi w północnym otwartym akademii „Cavensazio” łącznie z szatorium, placów sportowych, oraz nowoczesnych hal sportowych.

Wszystkie tereny są pięknie, równo odmierzone, ulice szerokie. — Linje zosowe i linja kolejki centralnej.

Piękne widoki, bardzo zdrowe, wysokie położenie. Źródło znanej wody „São Miguel”, zawierające pierwiastki radio-aktywne. Telefon, połączenie z miastem z pomocą autobusów.

Dla mieszkańców Parque Paulistano przejazdy autobusami gratis.

Ostatnia okazja szybkiego wzbogacenia się, dobrej i zupełnie pewnej lokaty kapitału. Dogodne, długoterminowe s. licy. **Nie traćcie czasu, bo pozostało zaledwie 170 lotów.**

Cia Parque Paulistano S. A.

SÃO PAULO, Rua São Bento Nr. 80 i Rua da Penha Nr. 54.

Zalecamy zakupy naszemu upoważnionemu agentowi p. MICHAŁOWI SZATKOWSKIEMU, który obecnie odwiedza PARANE.

wych jest w Moskwie 35 tysięcy. Następnie Piotrowych jest około 20 tysięcy. Kuzniecowskich około 19.000. Na czwartym miejscu figuruje Popow. (15.000)

Meksyk. PRZECIW ZBRODNIOM CALLESA.

Roemische Weltkorrespondenz pisze: Szlachetny przykład Kanady

Odgłosy z Kolonji.

„Oświata”, w styczniu i lutym wystąpiła — jak to już wiadomo Czytelnikom „Ludu” — z bezwzględnie i zasadniczym protestem przeciw „poniewierce” sztandar polskiego i powagi urzędów polskich na obczyźnie? W przekonaniu, że dobre imię jakim się cieszymy w Brazylii stworzyła nie tylko kolonia w Kurytybie w której tonie niezbyt liczny żywioł polski — ale przede wszystkim ogół **polaków** rozsiadanych po całej Paranie, które przez swą ciężką pracę rolną i wygląd widocznie powierzenie i wygląd tej ziemi — odwołaliśmy się do tych naszych robotników rolnych po kolonjach, do ich towarzyszy złączonych z „Oświatą”, by wypowiedziały swój sąd i swoje zapamiętanie na to smutne widowisko i grzeszące kilku panów. I nie zawiedliśmy się. Niniejszym podajemy i podajemy będziemy protesty, jakie wciąż do nas napływają w tej sprawie. Protesty płyną nieustannie do Konsulatu, my niekiedy z nich dostajemy od towarzyszy w odpisach, a sądzimy, że i winowajcy nie otrzymają listów z pochwałami ani z uznaniem za ich napad. „Panowie nie się bawicie!” — może zawołał ogół kolonii — „Wy, jak wam się porządku, może apokryficznie wasze nazwiska i nie będzie was w Brazylii, ale my zostaniemy tu na naszym ciężkim dorobku; lecz ktoś nam naprawi nasze dobre polskie imię i tak ciężka praca uzyskana przez was nawet w gazetach brazylijskich nie poniewierane? Umieślnie uszanować konsulty i posłańca austriackiego i rozjaśnić — stać się pokornie na kurytybaczach, mać kapelusze w rękach, aż was wezwal wódm do załatwienia sprawy — a swoich obywateli obecnie obelgami i poniewierką im placicie za ich zręczność i głupiej modę? — O! to, jaki spotykamy w tych odpowiedziach z interioru i nich

stał się hasłem do podniesienia przez cały świat katolicki protestów przeciwko meksykańskiemu terrorowi i okrutnej walce Callesa z Kościołem katolickim. Ostatnie dni przyniosły wiadomości o wielkich wiecach protestacyjnych w Anglii, Walji, Irlandji, Francji, Hiszpanji, Polsce i t. d. Z protestami tymi łączą się głosy oburzenia, wy powiedziane już przed sobą do serca wezmą te odgłosy ci, którzy je wywołali.

FLUVIOPOLIS, w marcu 1298
Stara to jak świat prawda, że **sawże jest łatwiej coś zburzyć, niż naprawić lub zbudować.**
Aby coś zbudować trzeba nieraz lata całe gromadzić odpowiednie materiały, potrzeba pracy setek ludzi aby gmach stanął gotowy, gdy tymczasem, aby zburzyć wystarczy głowicę, albo zbrodniarzowi włożyć w rękę płońca pochodnię i wskazać w jakim miejscu najlepiej podłożyć ogień.
Klasykiem tego przykładem jest ów znakomity po swojemu grek — szewc, imieniem **Herostat**, który spalił świątynię Diany w Efezie, będącą największym dziełem sztuki w ówczesnej Grecji, po to jedynie, aby zapisać swe imię w historii obok imion artystów, którzy świątynię tę wznosili. O cały świat wie o Herostatcie, od dwóch przeszło tysięcy lat potępia jego sposób przekazywania potomości swego imienia, często jednak, jednostki, ba! nawet całe narody ulegają szalonej Herostatyzmu, i niewiadomo jakich jeszcze kar i jakich przewidzianych potrzeb, aby ludzie **znacznili się cenie i szanować pracę swoją i cudzą.** — Wiele wypadków Herostatyzmu można by przytoczyć w historii ludzkości za ostatnie dwustulecie, lecz chyba najbardziej przypadnie ich na Polskę czy to przedzoborową, gdzie szlachciska polski nie wahał się żyć i poświęcić w obronie Ojczyzny, a potem zrywał sejm i zawiązywał Konfederację, czy też w porobiorowej, podczas powstań. —
Zdawać się powinno, że za naród, który tak ciężko odpokutował chorobę owego Greka, winien być na wieki wolnym od Herostatyzmu, tymczasem tak nie jest.
Jaskrawym tego przykładem jest **Kolonja Polska w Paranie.** — Po wojnie ludność polska Parany

tem w Brazylii, Kolumbji, Peru Południowej Afryce, Holandji i Szwajcarii.
Również w Niemczech odbywają się zebrania w celu zaprotegowania nieludzkiemu prześladowaniu i barbarzyństwu meksykańskich katów, a równocześnie w celu wyrażenia prześladowanym braciom «w krajnie grozy» miłości i podziwu Olbrzymie wiece odbyły się w Gelsenkirchen Alster, Essen, Zabrze i wielu innych miastach

Wycieczka do ABRANCHES
15-go kwietnia od godziny 9-tej rano będzie kursował Auto Omnibus do Abbranches, wychodzący o pół godziny z Praga Triadentes róg Rua Jose Bonifacio. Przejazd w każdą stronę 18000 od osoby.

Two Tadeusz Kościuszko Łączność i Zgoda w Kurytybie urządza dnia 14-go kwietnia wielki **BAL** w sali Związku Polskiego. Początek o godzinie 8-mej wieczorem.
Sekretarz: **Adam Trojan**

Potrzeba dziewczyny której umiała trochę gotować dla naszej dobrej rodziny. Informacji udziela się u **Carlos Luhn** Travesa Marumbi — róg Rua Riachuelo — Curityba.

Zakład zegarmistrzowski Jubilerski. Przyjmuje się do naprawy zegarki i zegary oraz wszelką biżuterję złotą, srebrną i t. d. Wykonuje się szybko, tanio i z gwarancją.
Rua Saldanha Marinho N 55 — Curityba.

FABRYKA TOREBEK I TECZEK. Wyrobiam torbki ze skór zagranicznych i krajowych według najnowszej mody paryskiej po cenach niesłychanie niskich.
Rua Saldanha Marinho N 81 — róg Voluntarios da Patria
L. Kendzierdzi

ADWOKACI
Prot. Dr. Fr. E. de Azevedo Macedo
Jan Grabski Praca Triadentes N 52 (nad Księgarnia), **CURITYBA.**
Dr. James Portugal Macedo
Michel Mattar Praca Floriano Peixoto N 63 — **PONTA GROSSA.**

Koncesjonowane przez Rząd Polski Francuskie Kompanje Okrętowe „Chargeurs Reunis” i „Sud Atlantique”


PRZEDSTAWICIEL NA PARANE: **Pan Teofil G. Vidal** Rua São Francisco N 60
PODAJE DO WIADOMOŚCI ZAINTERESOWANYCH POLAKÓW IŻ:

1) **Kompanja podejmuje się sprzedaży biletów bezopłatnie do Polski** (do Warszawy, Krakowa, Lwowa, Brześcia, Tarnopola i t. d.) Co tydzień z portu Santos, odchodzi statek do Europy, na którym pasażerowie znajdują **TEMACZA POLSKIEGO NAJLEPSZE WARUNKI PODRÓŻY I TROSKLIWA OPIEKĘ** aż do miejsca przeznaczenia. Kompanja załatwia pasażerom wizy transytowe **BEZPŁATNIE.**

2) **Kompanja podejmuje się sprzedaży** tak zwanych biletów **„chamadas”** z Polski do Brazylii sprowadzając rodziny osiadłych w Paranie Polaków, **UDZIELAJĄC OPIEKĘ SAMOTNIE JADĄCYM KOBIECIOM I DZIECIOM.**

We wszystkich sprawach bądź osobicie, bądź listownie zwracać się można do przedstawiciela Kompanji **W JEZYKU POLSKIM.**

AGENCI FIRM
Ladislau Bukowski **Ponta Grossa** — Parana — Praça Barão de Guarauna N 4 — Caixa postal 174.
João Szklennarz — **Prudentopolis** — Parana — Praça 15 de Novembro 4.
Ludlowe, **Hawryluk** — **Iraty** — Parana.
João Zawadzki & Ca — **Fluviopolis** — Parana.
W. Kacprzak — **Bio Claro** — Parana.
Kółko Rolnicze, adres Ksiazk Zdziebio — **São Matheus** — Parana.
Franco Pasternak — **Itayopolis** — **Alto Paraguassu** — Estado Santa Catharina.



Baczność!

ASTRA - PILSEN gasi przagnienie
ASTRA - PILSEN złagodzi zmartwienie.

Klinika Chirurgiczna przy ulicy 7 de Setembro N. 69, narożnik ulicy Bateliff — **Telefon N. 448.**
Chorych zamieszkoanych przyjmujemy się na stały pobyt. Nowy aparat Roetgens (radio - X). Specjalność: choroby chirurgiczne, kobiece i dróg moczowych.
Dr. Antoni Rydygier

CONFEITARIA PHAROL
Rua 15 de Novembro
Zawsze **Kawa, Czekolada, Herbatna** oraz: ciasteczka i cukiarki. Obsługa urozjemna.

ca so czynić wobec ciągłych protestów i odezw.

To samo się dzieje z naszą opinią i obojęt. Miejsce dawnego poważania i szacunku zajęli ironiczny pełen współbolewania uśmiech, a czasami i ostrą krytyką w prasie. Coż się zrosła dziwić obcom, gdy spotykalem naszych spółziomków cieszących się, z nie wiem który przewidywał pogłoski głoszonej, że Konsulat Polski w Kurytybie został oburzony przez polaków — a raczej przez lotród pochodzenia polskie go, bo Polak tego nie robi — kamieniami. Tak panowie Herostaci; łatwo zepsuć, ale i tak trudno naprawić —

Tak samo dzieje się z **samemi osobami panów Herostatów.** Jeszcze do niedawna imię ich było powtarzane z czcią, byli ludzie którzy ich kochałi, byli im niechętni, ale szanować musieli ich każdy. Mówię tu oczywiście o ludziach ideowych, a nie o szubrawcach, którzy całą te sprawę podnieśli dla własnych korzyści materialnych.
Dziś człowiek szanujący się reki im nie poda, ponieważ broń, której używali w swej walce, a która aż nado dobrze jest znana, nie jest godna człowieka honoru dziś już o nich wspominają na kolonji z niechęcią, a za lat parę wspominać będą z przekleństwem, jako o ludziach, którzy największe ideje mogli poświęcić, aby tylko dogodzić swej ambicji i szalowi Herostatyzmu.
Stanisław Zawadzki.

FLUVIOPOLIS 20 — 2 — 1928.
Odpis dla „Ludu”.
Do Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Kurytybie na ręce Pana Inspektora Zawadzkiego we Fluviopolis.
Wobec powtarzających się ustawicznie oszczerstw rzuconych na Przedstawicielstwo N. Rz. P. w Kurytybie i Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej im. J. Pilsudskiego we Fluviopolis przyłączam swój głos do ogólnego Protestu.
Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej im. J. Pilsudskiego w Mysi

uchwał zapadłych na zjeździe w Kurytybie nie mieszają się do polityki, tem bardziej do polityki tak małej, jaką uprawiają i zw. pisma postępowe; ponieważ jednak wymienione pisma w sposób niegodny skazują, nie tylko samą Osobę Konsula, zwanego nam ze stron najlepszych, lecz również nie powstrzymują się przed rzucaniem kalumnji na Przedstawicielstwo Naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Uważamy przeto za obowiązek każdego Polaka, którego przywa, lub nienawidnie nie pozbawiła zdrowie sądu, z najwyższym oburzeniem zaprotestować przeciw tym nieetycznym wycieczkom.
Podając powyższe do wiadomości, łączymy wyrazy uznania i czci za całą dotychczasową pracę, jak również za pełną takt i godności zachowanie się wobec ostatnich wypadków; pozostajemy z poważaniem

Za sekretarza **Wł. Hryńcz**
Prezes **Kliment Zawadzki.**
ODPIS dla „Ludu” od T. wa.
Do Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Kurytybie na ręce Pana Inspektora Zawadzkiego we Fluviopolis.
T o imienia Marii Konopnickiej wobec powtarzających się ciągle i stosownie na Pilsuckę Konsularną naszej Rzeczypospolitej Polskiej w Kurytybie, uważa za obowiązek zaprotestować przeciw niegodnym oszczerstwom.
To, że wiadomości dotyczące Konsulatu podawane w dwóch rzekomo postępowych pismach, są kłamliwe, wiemy o tem również dobrze, jak o jedynym i zatrzymując się nad nimi nie będziemy.
Ponieważ jednak ludzi nieoboiężności i widomości owe wprowadzić do błęd, kiedy kierunk pism uważa się za człowieka wyraz opinii społeczeństwa, a ubożeniem pismu całej sący sący, udźwignie dobro Polski, lub sprawę odgrywa rolę, lecz „sprywat” i zaznaczamy, że oszczerstwo plotki uważamy za niegodną ucziwego człowieka broń.
Towarzystwo żywy Konsulatu na

